

POSTANOWIENIE

14 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 maja 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 25 września 2023 r., VI ACa 1990/23,
w sprawie z wniosku J.K.
z udziałem K.M.
o nakazanie powrotu dziecka

oddala skargę kasacyjną.

Marta Romańska

Grzegorz Misiurek

Dariusz Zawistowski

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J.K. wniósł o nakazanie powrotu małoletniego syna K.K. do Niderlandów, po jego bezprawnym wywiezieniu w grudniu 2022 r. przez matkę K.M. do Polski.

Uczestniczka K.M. wniosła o oddalenie wniosku, zarzucając, że wnioskodawca wiedział o zamiarze jej powrotu z małoletnim na stałe do Polski i to akceptował. Wnioskodawca jest uzależniony od środków psychoaktywnych i alkoholu, był ukarany mandatem za jazdę po zażyciu takich środków i posiadanie

bronii. Niejednokrotnie był wobec uczestniczki agresywny. Istnieje zatem poważne ryzyko, że ewentualny powrót dziecka do Niderlandów spowodowałby zagrożenie dla niego, a w Polsce ma zapewnione prawidłowe warunki wychowawczo-bytowe i jest związane emocjonalnie z matką.

Prokurator wniósł o oddalenie wniosku, argumentując, że obywatel polski powinien być wychowywany w Polsce. Dziecko ma zapewnione tutaj lepsze warunki wychowawczo-bytowe, a z uwagi na dostępność środków odurzających w Niderlandach, powrót tam dziecka byłby dla niego ryzykowny.

Postanowieniem z 18 maja 2023 r. Sąd Okręgowy w Katowicach nakazał uczestniczkę, aby zapewniła powrót małoletniego K.K. do Niderlandów w terminie nieprzekraczającym dwóch tygodni od uprawomocnienia się postanowienia, bądź wydała go w tym terminie wnioskodawcy celem zrealizowania powrotu małoletniego do Niderlandów.

Sąd Okręgowy ustalił, że K.K. urodzony [...] w P. jest synem K.M. i J.K. Wnioskodawca przebywa w Niderlandach od 2012 r. Uczestniczka dołączyła do niego krótko po narodzinach syna. Początkowo przebywała w domu opiekując się dzieckiem, pracę jako magazynier podjęła we wrześniu 2022 r. K. zajmowała się wówczas 12-letnia siostra uczestniczki, następnie na krótko został zapisany do żłobka, po czym opiekowała się nim niania, a w końcu matka wnioskodawcy.

Uczestnicy nie zarejestrowali w Niderlandach swojego związku partnerskiego, nie wnioskowali o wpis ustaleń co do pieczy nad dzieckiem do Rejestru Władzy Rodzicielskiej.

W Niderlandach wnioskodawca pracował, utrzymywał mieszkanie i rodzinę, po pracy zajmował się dzieckiem.

Oboje uczestnicy palili haszysz i marihuanę. Zdaniem uczestniczki oboje mieli problem z tymi używkami, przy czym ona dopiero pod koniec pobytu w Niderlandach. W 2021 r. wnioskodawca był ukarany mandatem za prowadzenie pojazdu po zażyciu środków odurzających. Wnioskodawca deklaruje, że od końca 2022 r. nie pali marihuany, nie spożywa też alkoholu.

W październiku 2022 r. uczestniczka podjęła decyzję o rozstaniu się z wnioskodawcą. W ich mieszkaniu panowała napięta atmosfera, dochodziło do licznych kłótni, wnioskodawca żądał, by uczestniczka opuściła mieszkanie, twierdził, że kończy się umowa najmu, chociaż jej termin upływał dopiero w lutym 2023 r. Wnioskodawca wyznaczył uczestniczce termin na zabranie rzeczy, do którego się nie zastosowała. Uczestnicy wymieniali się wiadomościami pisanymi pod wpływem silnych emocji. W grudniu 2022 r. w mieszkaniu stron doszło do interwencji Policji. W tej atmosferze wnioskodawca zgodził się na wyjazd uczestniczki do Polski z synem, nie było jednak przesądzone, że jest to wyjazd na stałe.

15 grudnia 2022 r. uczestniczka przyjechała z synem do Polski, zabrała ze sobą część rzeczy dziecka. Wnioskodawca przebył do Polski 23 grudnia, początkowo widywał się z dzieckiem, następnie uczestniczka mu to uniemożliwiła, nie pomogły w dwie interwencje Policji podjęte w końcu grudnia i z początkiem stycznia. Ostatecznie uczestnik wrócił do Niderlandów, w okolicach lutego 2023 r. wystawił przed śmietnik rzeczy byłej partnerki. Sprzedał też rowerek syna i inne jego rzeczy, twierdzi, że chciał kupić nowe rzeczy dla syna. Z początkiem 2023 r. wnioskodawca związał się z inną partnerką, z którą zamieszkuje od lutego. Deklaruje, że mógłby samodzielnie przejąć opiekę nad dzieckiem (czemu nie sprzeciwia się jego partnerka), najmuje dom z ogrodem i poddaszem, a uczestniczce pomógłby w poszukiwaniu mieszkania w Niderlandach. Nie łoży obecnie na utrzymanie syna.

Z początkiem stycznia 2023 r. uczestniczka z przyjacielem i dzieckiem pojechała do Niderlandów, aby bez wiedzy wnioskodawcy dokonać wymeldowania siebie i syna. Obecnie zamieszkuje w hostelu. Zapewnia synowi odpowiednie warunki bytowe. Poszukuje pracy. Finansowo pomaga jej rodzina.

Według biegłych Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów (OZSS) wnioskodawca jest przedsiębiorczy, zdeterminowany, zdrowy. Czasami reagował emocjonalnie na treści związane z synem i rozłąkę z nim. Uczestniczka zażywa leki antydepresyjne, jest przedsiębiorcza i pewna siebie. Jej emocjonalność jest jednak dość powierzchowna, mało dojrzała, nie uwzględnia uczuć i potrzeb innych.

Małoletni jest zdrowy. Rozpoznaje rodziców, swobodnie zachowuje się w ich obecności. Przez większość czasu badań pozostawał pod opieką ojca, momentami dążył do kontaktu z nim, przytulał się do niego, noszony na rękach przez ojca - uspokajał się i wyciszał.

Biegli skonkludowali, iż uwzględnivszy aktualne funkcjonowanie małoletniego i jego porównywalne więzi z rodzicami, powrót dziecka pod opieką matki do Holandii byłoby korzystnym rozwiązaniem ze względu na istotną potrzebę dziecka do budowania więzi z obojgiem rodziców, nie naraziłby dziecka na szkodę psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób nie pozostawiłby go w sytuacji nie do zniesienia. W przypadku, gdyby matka małoletniego nie podjęła decyzji o powrocie do Niderlandów, zarówno pozostawienie chłopca pod jej opieką w Polsce, jak również przekazanie go pod opiekę ojca w Holandii, jest obarczone ryzykiem z uwagi na nie w pełni stabilną sytuację życiową obojga rodziców oraz deficyty i nieprawidłowości w funkcjonowaniu każdego z nich (palenie marihuany przez oboje rodziców w czasie sprawowania opieki nad dzieckiem, powierzenie tej opieki w czasie wakacji dwunastoletniej dziewczynce).

Uczestnika zadeklarowała, że bez względu na treść orzeczenia, które zapadnie, nie zamierza powrócić do Niderlandów.

Sąd Okręgowy pominął wniosek prokuratora o zwrócenie się do Organu Centralnego o informacje dotyczące ewentualnych postępowań oraz kar nałożonych na wnioskodawcę oraz co do interwencji Policji 11 grudnia 2022 r. w miejscu zamieszkania stron i z uzupełniającej opinii OZSS, a także wniosek uczestniczki o przesłuchanie świadków K.B. i N.B. oraz z uzupełniającej opinii OZSS, jako zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania, a także wniosek uczestniczki o przeprowadzenie dowodów z wydruków zdjęć, jako nieprzydatne do stwierdzenia istotnych w sprawie faktów, a także odstąpił od wysłuchania małoletniego, z uwagi na jego wiek oraz stopień rozwoju opisany w opinii biegłych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawach prowadzonych na podstawie sporządzonej w Hadze 25 października 1980 r. konwencji o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka za granicę (Dz.U. z 1995, Nr 108, poz. 528 i n., dalej -

konwencja haska z 1980 r.) sąd nie bada, który z rodziców ma większe kompetencje wychowawcze i czy lepiej będzie dla dziecka, gdy zostanie z uprowadzającym rodzicem, czy też będzie korzystniej, gdy wróci do kraju, skąd zostało uprowadzone. Celem tego postępowania jest przywrócenie stanu sprzed naruszenia prawa do opieki, tj. sprzed bezprawnego uprowadzenia i jak najszybsze zapewnienie powrotu dzieci, nie zaś rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej.

W niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki z art. 3 konwencji haskiej z 1980 r. świadczące o bezprawności zatrzymania małoletniego w Polsce, niezależnie od tego, czy uczestniczka wywiozła dziecko z zamiarem jego uprowadzenia lub zatrzymania, czy też przemieszczenie dziecka nastąpiło w dobrej wierze. Istotny jest obiektywny skutek w postaci wywiezienia dziecka do innego państwa wbrew woli osoby, której przysługuje prawo do opieki.

Sam fakt, że rodzic, który dopuścił się bezprawnego zatrzymania dziecka prawidłowo realizuje swoje powinności wychowawcze, a dziecko jest z nim silnie związane emocjonalnie, nie stanowi przesłanki odmowy zarządzenia wydania dziecka. Nie ma znaczenia to, czy dziecko przystosowało się już do nowego środowiska w kraju uprowadzenia, a art. 12 akapit 2 konwencji haskiej z 1980 r. w niniejszej sprawie nie ma zastosowania. W sprawie nie wystąpiły przesłanki uzasadniające odmowę wydania dziecka, tj. nie istnieje poważne ryzyko, że jego powrót naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia. Postępowanie dowodowe nie wykazało, by wnioskodawca dopuszczał się względem dziecka nadużyć czy zaniedbań władzy rodzicielskiej lub by małoletni był przez ojca w jakikolwiek sposób krzywdzony. Między rodzicami niewątpliwie dochodziło do sytuacji konfliktowych, w tym w obecności dziecka, jednak nie wykazano żadnych okoliczności, które podważałyby kompetencje rodzicielskie wnioskodawcy. Małoletni ma pozytywny stosunek do ojca i do matki, a nie osiągnął wieku, w którym możliwe byłoby odebrania od niego oświadczenia co do tego, czy chce wrócić do Niderlandów. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma znaczenia to, że uczestniczka prawidłowo opiekuje się dzieckiem, które jest z nią związane. Celem stosowania konwencji haskiej z 1980 r. jest przeciwdziałanie samowoli osób zainteresowanych sprawowaniem pieczy nad dziećmi. Konwencja zakłada nakaz wydania dziecka bez

względu na to, że warunki rozwoju psychofizycznego dziecka w miejscu uprowadzenia lub zatrzymania mogłyby nawet okazać się lepsze w porównaniu z warunkami w miejscu jego stałego pobytu. W przypadku rozstrzygania w oparciu o konwencję haską z 1980 r. zbędne jest badanie i porównywanie sytuacji opiekuńczo-wychowawczych dziecka u każdego z rodziców osobno, a wymagane jest wyjaśnienie sytuacji dziecka w miejscu stałego pobytu przed jego bezprawnym uprowadzeniem bądź zatrzymaniem wyłącznie pod kątem istnienia poważnego ryzyka sytuacji nie do zniesienia na wypadek nakazania powrotu dziecka.

W judykaturze wskazuje się również, że oddzielenie od matki w zasadzie nie może stać na przeszkodzie powrotowi bezprawnie uprowadzonego dziecka do państwa miejsca jego stałego pobytu. Konsekwencje grożące dziecku w następstwie nakazania powrotu z powodu oddzielenia go od dominującej w jego dotychczasowym życiu matki, która dokonała uprowadzenia/zatrzymania, nie uzasadniają oddalenia wniosku na podstawie art. 13 lit. b konwencji haskiej z 1980 r. Przepis ten ma na względzie jedynie „poważne ryzyko” szkód fizycznych lub psychicznych, na jakie mógłby narazić dziecko jego powrót do miejsca stałego pobytu; równie poważne muszą być inne niekorzystne dla dziecka sytuacje, zrównane w tym przepisie z takimi szkodami. Wszelkie inne uciążliwości i niedogodności nie wystarczają.

Nakazanie powrotu K.K. nie oznacza przymusowego rozstania z matką. Orzeczenie tej treści ma jedynie przywrócić stan sprzed uprowadzenia, gdy matka wraz z dzieckiem i wnioskodawcą przebywała w Niderlandach i nie łączy się z rozstrzygnięciem w przedmiocie opieki nad dzieckiem.

Spełnienie wszystkich przesłanek pozytywnych, o których mowa w art. 3 konwencji haskiej z 1980 r. i brak którejkolwiek z przesłanek negatywnych wymienionych w art. 13 tej konwencji, spowodowało, że – kierując się nadrzędnym jej celem – Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek, ustalając termin wykonania postanowienia zgodnie z art. 598⁵ § 2 k.p.c.

Postanowieniem z 25 września 2023 r., wydanym na skutek apelacji prokuratora oraz uczestniczki, Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił postanowienie

Sądu Okręgowego w ten sposób, że zobowiązał wnioskodawcę do udostępnienia uczestniczce jednego pokoju w domu wnioskodawcy przez okres 2 miesięcy od przyjazdu przez nią z dzieckiem do Niderlandów, zaś w pozostałym zakresie obie apelacje oddalił.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro przez ostatni rok uczestniczka była dla syna stron pierwszoplanowym rodzicem, to z nią jest silniej związany. Rozstanie z matką i powrót do Niderlandów bez niej będzie dla dziecka źródłem negatywnych emocji i stresu, lecz nie postawi go w sytuacji nie do zniesienia. Tak byłoby wówczas, gdyby zachodziły obiektywne przeszkody uniemożliwiające powrót matki wraz z dzieckiem do państwa, z którego zostało ono zabrane. Przesłanka z art. 13 ust. 1 lit. b konwencji haskiej z 1980 r. byłaby spełniona jedynie wówczas, gdyby istniały podstawy do uznania, że zachodzą obiektywne przeszkody do tego, by matka dziecka powróciła do Niderlandów razem z synem. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma obiektywnych przeszkód do powrotu uczestniczki postępowania do Niderlandów. Uczestniczka wprawdzie nie zna języka holenderskiego, ale zna i posługuje się językiem angielskim, zamieszkiwała i pracowała w Niderlandach. Wiążąc się z wnioskodawcą, który mieszka i pracuje w Niderlandach, przez długi czas musiała brać pod uwagę konieczność stałego zamieszkiwania w tym kraju. Podjęcie przez uczestniczkę pracy w Polsce i układanie sobie życia w Polsce nie może być traktowane jako obiektywna przeszkoda uniemożliwiająca jej powrót do Niderlandów wraz z synem.

Obecnie konflikt pomiędzy stronami dotyczy wyłącznie wzajemnych relacji. Strony potrafią dojść do porozumienia w sprawach dziecka. Wnioskodawca ma częste kontakty z synem czy to osobiste czy telefoniczne, dba o niego, uczestniczka nie zgłaszała żadnych uwag co do sposobu realizacji tych kontaktów. Wnioskodawca zobowiązał się do pomocy uczestniczce w znalezieniu pracy i mieszkania. Jednocześnie sam wynajmuje mieszkanie, w którym dziecko będzie miało zapewnione wszystkie potrzeby. Natomiast kwestie będące źródłem konfliktu między rodzicami, jak to, z którym z rodziców małoletni ma zamieszkiwać i czy uczestniczka może wyjechać z synem z Niderlandów do Polski i tu zamieszkać, musi rozstrzygnąć sąd mający w tej sprawie jurysdykcję, a więc sąd w Niderlandach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzenie dowodu z informacji pozyskanej za pośrednictwem Organu Centralnego stosownie do art. 22, art. 86 tiret 2d oraz art. 87 Rozporządzenia Rady (UE) 2019/1111 z 25 czerwca 2019 r. w sprawie jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich i w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej oraz w sprawie uprowadzenia dziecka za granicę, a dotyczącej postępowań oraz nałożonych kar na osobę wnioskodawcy za prowadzenie pojazdu mechanicznego po zażyciu środków psychoaktywnych oraz posiadanie broni, a także interwencji Policji 11 grudnia 2022 r. w miejscu zamieszkania stron, które miały wykazać używanie przez wnioskodawcę narkotyków i naganny stosunek do uczestniczki, zmierzałoby wyłącznie do przedłużenia postępowania. Oboje uczestnicy przyznali, że zażywali narkotyki (marihuana i haszysz). Wnioskodawca potwierdził, że otrzymał mandat za prowadzenie samochodu pod wpływem śladowych ilości marihuany. Oboje teraz zgodnie twierdzą, że nie zażywają narkotyków, że nie mają problemów z nałogiem. Wnioskodawca zeznał, że nie pije alkoholu. Żadna ze stron nie uprawdopodobniła aby miało być inaczej. Uczestniczka doszła do porozumienia z wnioskodawcą w sprawach dziecka, pozwala na kontakty syna z ojcem bez jej nadzoru i co do tych kontaktów nie ma żadnych zastrzeżeń. Zdaniem Sądu Apelacyjnego gdyby obawy matki o nadużywanie przez ojca dziecka środków odurzających były realne, z pewnością w odpowiedzialności za dziecko nie pozwoliłaby na to, by wnioskodawca sprawował bezpośrednią pieczę nad dzieckiem.

Uczestniczka nie uprawdopodobniła nawet, że wnioskodawca dopuszczał się względem dziecka nadużyć i zaniedbań władzy rodzicielskiej. Jeśli do takich zaniedbań dochodziło, jak na przykład przez pozostawianie dziecka z 12 letnią siostrą uczestniczki, to raczej za zgodą obu stron. Uczestniczka nie wykazała także żadnych okoliczności, które podważałyby kompetencje rodzicielskie wnioskodawcy. Same zaś konflikty i napięcia pomiędzy stronami nie decydują o kompetencjach wychowawczych zwłaszcza, że obie strony w nich uczestniczyły i zachowanie obojga rodziców jak wynika z ich zeznań pozostawiało wiele do życzenia. Obie strony nie widzą dziś możliwości wspólnego zamieszkiwania, ale za to bezkonfliktowo porozumiewają się w sprawach dziecka.

Uczestniczka nie uprawdopodobniła, że zapewnienia wnioskodawcy, że nie

używa narkotyków i nie pije alkoholu są gołosłowne. Uczestniczka musiała zaufać wnioskodawcy skoro powierza mu syna i pozwala realizować kontakty. Sama także zapewnia, że nie zażywa już narkotyków. Zaadoptowaniu się uczestniczki w Niderlandach ma służyć zobowiązanie wnioskodawcy do zapewnienia jej przez okres dwóch miesięcy pokoju w wynajmowanym przez niego mieszkaniu.

Oboje rodzice realizują powinności wychowawcze (poza obowiązkiem alimentacyjnym, który w tym postępowaniu nie był oceniany). Wnioskodawca chce i może realizować kontakty z synem. Rodzice potrafią się porozumiewać w sprawach potrzeb dziecka, które ma niewiele ponad 2-latką, co powoduje, że zmiana miejsca zamieszkania, środowiska nie będzie dla niego traumatyczna pod warunkiem, że przeniesienie do Niderlandów nastąpi wraz z matką, bo nie może rodzić rozsądnych wątpliwości, że to ona jest w tej chwili pierwszoplanową osobą dla małoletniego, a brak jest powodów, które uniemożliwiałyby wyjazd uczestniczce z dzieckiem.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Apelacyjnego z 25 września 2023 r. wniósł Prokurator Generalny i zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem: - art. 13 lit. b konwencji haskiej z 1980 r. w związku z art. 3 ust. 1 konwencji o prawach dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r. oraz art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie protokołarni nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej protokołem nr 2, przez błędną wykładnię i zawężenie przesłanek ujemnych z tego przepisu, tj. istnienia poważnego ryzyka, że powrót naraziłby dziecko na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby go w sytuacji nie do zniesienia, podczas gdy przepis ten znajduje zastosowanie w przypadkach, w których powrót małoletniego wiązałby się z poważnym ryzykiem wystąpienia szkody w obydwu postaciach albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby go w sytuacji nie do zniesienia, stąd też dla prawidłowej oceny ujemnych przesłanek określonych w art. 13 lit. b konwencji haskiej z 1980 r. sąd powinien wziąć pod uwagę również inne okoliczności mogące powodować u dziecka przeżycia traumatyczne, wiążące się z powstaniem u niego nieodwracalnych szkód psychicznych, jak chociażby rozłąka z matką; - art. 13 lit. b konwencji haskiej

z 1980 r. w związku z art. 3 konwencji o prawach dziecka oraz art. 72 ust. 1 Konstytucji, przez niezastosowanie i bezpodstawne oraz przedwczesne stwierdzenie, że w sprawie nie występują negatywne przesłanki pozwalające na wydanie dziecka do Niderlandów, podczas gdy dobro dziecka, a także poszanowanie jego podmiotowości, zapewnienie poczucia bezpieczeństwa, stabilności oraz bliskości matki jako rodzica pierwszoplanowego sprzeciwiają się wydaniu małoletniego K.K. do Niderlandów.

Prokurator Generalny zarzucił też, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z naruszeniem prawa procesowego, tj.: art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii zespołu biegłych OZSS w celu usunięcia wątpliwości w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, a to zaniechanie wyjaśnienia, czy powrót małoletniego K.K. do Niderlandów bez matki i jego rozłąka z matką, która jest rodzicem pierwszoplanowym, nie będzie skutkować zaistnieniem negatywnej przesłanki z art. 13 lit. b Konwencji haskiej z 1980 r., tj. zaistnienia poważnego ryzyka, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia; - art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez zaniechanie zasięgnięcia za pośrednictwem Organu Centralnego, informacji dotyczących sytuacji społecznej K.K. w miejscu jego pobytu przed przyjazdem do Polski, a to informacji o sytuacji małoletniego i funkcjonowaniu rodziny w Niderlandach, a także dotyczącej postępowań oraz nałożonych na wnioskodawcę kar związanych z prowadzeniem przez niego pojazdu mechanicznego po zażyciu środków psychoaktywnych oraz posiadania broni, a także interwencji policji w dniu 11 grudnia 2022 r. w miejscu zamieszkania stron, podczas gdy zgodnie z art. 13 zdanie 3 Konwencji haskiej z 1980 r.

Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezzasadnie skarżący zarzuca, jakoby w toku postępowania w sprawie

doszło do naruszenia art. 278 § 1 i art. 286 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Dowód z opinii biegłych (OZSS) należy traktować jako subsydiarny, a korzystanie z niego nie powinno polegać na przerzucaniu na biegłych ciężaru należącej do sądu decyzji, czy zaistniały przesłanki odmowy wydania dziecka na podstawie art. 13 pkt b konwencji haskiej z 1980 r. i wykraczać poza ramy niedającej się uniknąć konieczności (zob. m.in. wyroki ETPC z 21 lipca 2006 r., nr 7198/04, Iosub Caras przeciwko Rumunii, z 21 lipca 2015 r., nr 63777/09, R.S. przeciwko Polsce i z 19 lipca 2016 r., GN przeciwko Polsce, nr 2171/14 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2020 r., I CSK 183/20).

Sąd Okręgowy przeprowadził w sprawie dowód z opinii zespołu biegłych OZSS, a ci przedstawili wnioski na temat zaobserwowanych postaw życiowych, ale i wobec dziecka, obojga jego rodziców i ocenili związek emocjonalny dziecka z obojgiem rodziców. Sąd Apelacyjny za oczywiste uznał, że skoro liczące nieco ponad dwa lata dziecko znajduje się od kilku miesięcy pod wyłączną pieczęą matki, która narzuciła taki stan rzeczy zarówno dziecku, jak i jego ojcu, to stała się ona dla dziecka pierwszoplanowym rodzicem. Mimo wcześniej ograniczonych kontaktów z ojcem, K.K. w trakcie badania nie widział w nim źródła jakiegokolwiek zagrożenia, a przeciwnie, dążył do kontaktu z nim, przytulał się do niego, noszony na rękach przez ojca - uspokajał się i wyciszał. Jeżeli uczestniczka będzie wykazywać nieprzejednaną postawę, gdy chodzi o podporządkowanie się powinności powrotu z dzieckiem do miejsca, w którym zamieszkiwało z obojgiem rodziców, a to w celu rozstrzygnięcia o jego sytuacji opiekuńczej, i przedłużać stan, który należy postrzegać jako naruszający zasady sprawowania opieki nad dzieckiem, tym bardziej utrwalać się będzie jej pozycja pierwszoplanowego rodzica dla dziecka. Nie oznacza to jednak, że utrwalana w taki sposób sytuacja ma być oceniana jako nieodmiennie prowadząca do powstania negatywnej przesłanki z art. 13 lit. b konwencji haskiej z 1980 r. Sąd Apelacyjny ustalił bowiem, że wnioskodawca wciąż ma kontakt z synem i nie jest dla niego obcą osobą. Nie istniała w tych okolicznościach potrzeba przedłużania postępowania przez zażądanie opinii uzupełniającej.

W postępowaniu w konkretnej sprawie powinny być przeprowadzone takie

dowody, jakie zaoferują strony, pod warunkiem, że odnoszą się one do faktów mających dla jej rozstrzygnięcia istotne znaczenie (art. 227 k.p.c. także w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). W niniejszej sprawie zakres tych faktów podlegał wyznaczeniu w nawiązaniu do postanowień konwencji haskiej z 1980 r., które decydować powinny o uwzględnieniu złożonego na jej podstawie wniosku. Skoro oboje uczestnicy zeznawali o tym, że w czasie wspólnego zamieszkiwania w Niderlandach używali środków psychoaktywnych, że wnioskodawca został ukarany za prowadzenie pojazdu po użyciu takich środków i posiadanie broni, to Sądy *meriti* nie miały potrzeby potwierdzania tych okoliczności za pośrednictwem Organu Centralnego. Wnioskodawca przyznał fakty podawane przez niechętną mu uczestniczkę, a w świetle przebiegu sporu trudno przyjąć, żeby uczestniczka była skłonna zataić informacje o zdarzeniach mogących przemawiać na niekorzyść wnioskodawcy, gdyby miały miejsce. Zarazem jednak uczestniczka nie zgłaszała uwag do kompetencji rodzicielskich wnioskodawcy i nie twierdziła, żeby w jakiegokolwiek sytuacji jego działania wymierzone były w dobro dziecka. Sama uczestniczka także przyznawała się do używania w przeszłości środków psychoaktywnych, a te dostępne są i w Polsce, choć z nielegalnych źródeł. Sądy *meriti* dały wiarę obojgu uczestnikom odnośnie do tego, że z takich środków obecnie nie korzystają. Ustanie wspólnego zamieszkiwania zlikwidowało płaszczyznę, na której dochodziło między stronami do konfliktów niekorzystnie wpływających na sytuację wychowawczą dziecka, a skoro obecnie strony bezkonfliktowo porozumiewają się w sprawach dziecka i uczestniczka nie widzi przeszkód do realizowania przez wnioskodawcę kontaktów z synem nawet bez jej uczestniczenia w nich, to sposób funkcjonowania wnioskodawcy musi być taki, że nie stwarza dla dziecka zagrożenia.

Skoro zarzuty naruszenia prawa procesowego przez Sąd Apelacyjny okazały się niezasadne, to oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy dokonał w nawiązaniu do wiążącej go podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 i 398³ § 3 k.p.c.). Niedopuszczalne jest wykazywanie przez skarżącego zasadności skargi na bazie hipotetycznej wersji stanu faktycznego, który - jego zdaniem - powinien być w sprawie ustalony, gdyby Sąd Apelacyjny ocenił zgromadzone w sprawie dowody w sposób przez niego

oczekiwany.

Skarżący nie kwestionuje tego, że sytuacja dziecka uczestników i okoliczności, w jakich znalazło się wraz z matką w Polsce, tak samo jak żądanie wnioskodawcy nakazania powrotu dziecka do Niderlandów, podlegają ocenie na podstawie konwencji haskiej z 1980 r. Zarzut naruszenia art. 13 lit. b konwencji haskiej z 1980 r. skarżący sformułował z odwołaniem się do art. 3 ust. 1 konwencji o prawach dziecka, w świetle którego we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną ma być najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka, oraz art. 8 konwencji o ochronie praw człowieka, w świetle którego każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego. Nie sposób zakładać, że postanowienia konwencji haskiej z 1980 r. określające sposób szybkiej reakcji organów państwa na sytuację uprowadzenia lub zatrzymania dziecka nie realizują wartości chronionych przez dwie kolejne konwencje, na które powołuje się skarżący. Zasadniczy cel konwencji haskiej z 1980 r., a mianowicie ochrona dzieci przed szkodliwymi skutkami wynikającymi z bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania, jest on realizowany przez zapewnienie poszanowania praw do opieki i kontaktów z dzieckiem, przyznanych prawem jednego z umawiających się państw, oraz zapewnienie niezwłocznego powrotu dzieci uprowadzonych lub zatrzymanych w sposób bezprawny, to jest z naruszeniem prawa do opieki przysługującego rodzicom lub rodzicowi dziecka albo innej osobie (art. 1 konwencji), zgodnie z prawem państwa, w którym dziecko miało stały (zwykły) pobyt bezpośrednio przed uprowadzeniem lub zatrzymaniem (art. 3 konwencji). W najlepszym interesie dziecka jest przeciwdziałanie takim czynom i zapewnienie szybkiego powrotu do państwa jego stałego pobytu, którego sądy są najlepiej predestynowane do tego, by rozstrzygać o pieczy nad dzieckiem i kontaktach z nim. Zapewnienie niezwłocznego powrotu dziecka służy jego reintegracji w miejscu stałego pobytu i zapewnieniu ciągłych oraz pełnych relacji z obojgiem rodziców. Zapobiega także uzyskaniu przez sprawcę bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania dziecka korzystnego dla niego forum do orzekania o dalszych losach dziecka przez tworzenie faktów dokonanych (por.m.in. wyroki TSUE z dnia 23 grudnia 2009 r., C-409 PPU, Jasna

Detiček przeciwko Maurizio Sguegli, i z dnia 19 września 2018 r., C-325 PPU, Hampshire County Council przeciwko C.E. i N.E.).

Przepisy konwencji haskiej z 1980 r. nie mogą być wykorzystywane do rozstrzygnięcia sporu o opiekę nad dzieckiem, a wydane na jej podstawie orzeczenie nakazujące powrót dziecka nie rozstrzyga o sposobie sprawowania pieczy, miejscu przyszłego pobytu i o kontaktach rodziców z dzieckiem. Nie ma ono także znaczenia prejudycjalnego ani innej prawnej doniosłości w postępowaniu dotyczącym tego zagadnienia. Służy wyłącznie przywróceniu stanu poprzedniego, a rozstrzygnięcie w przedmiocie pieczy winno nastąpić, po jego powrocie, w państwie stałego pobytu dziecka (zob. m.in. wyroki ETPC z 6 grudnia 2007 r., nr 39388/05, Maumousseau i Washington przeciwko Francji, z 1 marca 2016 r., nr 30813/14, K.J. przeciwko Polsce, uchwała Sądu Najwyższego z 22 listopada 2017 r., III CZP 78/17, OSNC 2018, nr 5, poz. 51 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 4 lutego 1998 r., I CKN 921/97, z 1 grudnia 1999 r., I CKN 992/99, OSNC 2000, nr 6, poz. 111, z 20 października 2010 r., III CZP 72/10, OSNC 2011, nr 5, poz. 60, z 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 566/10).

Obowiązek nakazania powrotu dziecka zgodnie z art. 12 ust. 1 konwencji haskiej z 1980 r. jest zasadą, a wyjątki od niej powinny być interpretowane wąsko, ponieważ odmienna wykładnia zagrażałaby unicestwieniem celów konwencji. Nie jest zatem rzeczą sądu rozstrzygającego wniosek o wydanie dziecka badanie, czy sytuacja będzie kształtować się korzystniej, gdy pozostanie ono z uprowadzającym rodzicem, czy też gdy wróci do kraju, skąd zostało uprowadzone (por. wyroki ETPC z 6 grudnia 2007 r., Maumousseau i Washington przeciwko Francji, nr 39388/05, z 26 listopada 2013 r., X przeciwko Łotwie, nr 27853/09, z 1 marca 2016 r., nr 30813/14, K.J. przeciwko Polsce, z 19 lipca 2016 r., GN przeciwko Polsce, nr 2171/14 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2000 r., V CKN 1747/00, Prok. i Pr. 2001, nr 5, s. 34, z 1 grudnia 1999 r., I CKN 992/99, OSNC 2000, nr 6, poz. 111, z 7 października 1998 r., I CKN 745/98).

Art. 13 lit. b konwencji haskiej z 1980 r. wykładany w zgodzie z art. 8 konwencji o ochronie praw człowieka obejmuje jedynie takie sytuacje, które wykraczają poza to, co zgodnie z oczekiwaniami dziecko może znieść; nie dotyczy

on natomiast tych wszystkich uciążliwości, które koniecznie łączą się z doświadczeniem powrotu do państwa stałego pobytu (por.m.in. wyroki ETPC z 6 grudnia 2007 r., Maumousseau i Washington przeciwko Francji, nr 39388/05, z 26 listopada 2013 r., X przeciwko Łotwie i z 18 czerwca 2019 r., nr 15122/17, Vladimir Ushakov przeciwko Rosji). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że odmowę nakazania powrotu dziecka uzasadnia tylko taka szkoda fizyczna lub psychiczna, która stawia dziecko w sytuacji nie do zniesienia, przy czym ryzyko takiej szkody, podobnie jak ryzyko powstania innej sytuacji, która byłaby dla dziecka nie do zniesienia, musi być realne i poważne. Niewystarczające są natomiast wszelkie inne uciążliwości i niedogodności związane z nieuniknioną niepewnością i lękiem, które następują po niechcianym powrocie na obszar jurysdykcji sądu stałego miejsca pobytu dziecka (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1999 r., I CKN 992/99, z 26 września 2000 r., I CKN 776/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 38, z 1 grudnia 2000 r., V CKN 1747/00, z 17 grudnia 2020 r., I CKN 183/20).

Według art. 13 konwencji, bez względu na postanowienia art. 12 władza sądowa lub administracyjna państwa wezwanego nie jest obowiązana zarządzić wydania dziecka, jeżeli osoba, instytucja lub organizacja sprzeciwiająca się wydaniu dziecka wykaże, że istnieje poważne ryzyko, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia. Pozostałe przesłanki odmowy zastosowania konwencji haskiej z 1980 r. w niniejszej sprawie niewątpliwie nie wystąpiły.

Sąd Apelacyjny, opierając się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, rozważył zasadność wniosku w aspekcie ewentualnej szkody fizycznej lub psychicznej, a także w aspekcie poważnego ryzyka wystąpienia innej sytuacji, która byłaby dla dziecka nie do zniesienia. Po stronie wnioskodawcy nie zostały ustalone żadne okoliczności wskazujące na możliwą szkodę fizyczną lub psychiczną dziecka, gdyby znalazło się w miejscu, z którego zostało przewiezione bez jego zgody do Polski. Uczestniczka i skarżący obecnie utrzymują, że źródłem takiej szkody będzie rozstanie z uczestniczką, gdyż ona konsekwentnie deklaruje, iż do Niderlandów nie wróci. Opuściła je jednak przed uregulowaniem sytuacji opiekuńczej dziecka, a możliwą do poniesienia przez dziecko szkodę wiąże

wyłącznie z własną postawą wobec obowiązku podporządkowania się orzeczeniu. Tymczasem rodzic uprowadzający dziecko, jeżeli ma na względzie jego dobro, to powinien wraz z nim wrócić do miejsca uprowadzenia i zadbać o uregulowanie jego sytuacji opiekuńczej na drodze prawnej, z poszanowaniem uprawnień także drugiego rodzica, nie zaś bezprawnie. Trudna sytuacja, w której postawione zostanie dziecko na skutek rozstania z matką, jeżeli ta nie wykona ona orzeczenia Sądu w sposób optymalny z perspektywy dobra dziecka, będzie tylko skutkiem decyzji uczestniczki, a nie zaistnienia okoliczności wskazanych w art. 13 lit. b konwencji haskiej z 1980 r. Ocena kompetencji wychowawczych rodziców i szerszego kontekstu ich sytuacji rodzinnej wykracza poza przedmiot postępowania prowadzonego na podstawie konwencji haskiej z 1980 r. Nie ma jednak podstaw do wnioskowania, że dziecko stron nie zniesie rozstania z matką, gdyby jej postawa miała spowodować, iż dziecko znajdzie się w Niderlandach, do których ona nie przyjedzie. Wnioskodawca jest dziecku znany jako ojciec, do którego dziecko także Ignie i ma z nim prawidłowy kontakt.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

Marta Romańska

Grzegorz Misiurek

Dariusz Zawistowski

(R.N.)

[SOP]

[a.ł]